

Sygn. akt V KK 353/20

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. T.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 1 października 2020 r.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 7 maja 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego A.T. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 7 maja 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, zmienił poprzez korektę opisu czynu z pkt V części wstępnej zaskarżonego wyroku sądu *meriti* i obniżenie za ten czyn kary do roku pozbawienia wolności oraz orzeczenie nowej kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności, wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt VII K (...) – którym to orzeczeniem A. T. uznany został za winnego popełnienia czynów: z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4

§ 1 k.k., na szkodę A. R. i za to skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt I sentencji wyroku), z art. 202 § 2 k.k. (aktualnie art. 200 § 3 k.k.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. na szkodę A. R. i za to skazany na karę roku pozbawienia wolności (pkt II sentencji), z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na szkodę M.K. i za to skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt III sentencji), z art. 202 § 2 k.k. (aktualnie art. 200 § 3 k.k.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. na szkodę M.K. i za to skazany na karę roku pozbawienia wolności (pkt IV sentencji) oraz z art. 202 § 4a k.k. i za to skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt V sentencji), za które wymierzono mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności (pkt VI sentencji), a także orzeczono środki karne: w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi oraz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, edukacją i leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi na zawsze (pkt VIII sentencji), obowiązku powstrzymania się: od przebywania w okolicach przedszkoli, szkół i placów zabaw dla dzieci w odległości mniejszej niż 30 metrów oraz kontaktowania się w jakiegokolwiek formie z pokrzywdzonymi M. K. i A. R. i zbliżania się do nich na odległość mniejsza niż 30 metrów – na okres 10 lat (pkt IX sentencji) i wreszcie nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego A. R. w kwocie 20.000 zł (pkt X sentencji) – w pozostałej części zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego. Zarzucił w niej:

1. „błędny sposób dokonywania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, poprzez przypisanie oskarżonemu przestępstw w oparciu o niepełny, niejasny i niejednoznaczny materiał dowodowy pozbawiony ustalenia okoliczności możliwych do weryfikacji w oparciu o nieprzeprowadzone a zawnioskowane dowody (art. 170 § 2 k.p.k.);
2. rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez:
 - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.);
 - niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i niepoddanie ich ocenie przez Sądy obu instancji (art. 7 k.p.k.);

- oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z dnia 3 czerwca 2019:

1. o zwrócenie się przez Sąd do R. i do P. S.A. o informację, o której godzinie w dniu 10 czerwca 2009 r. planowo lądować miały samoloty z L.;
2. o ponowne przesłuchanie świadka A. N. w obecności biegłego psychiatry i psychologa - w myśl treści art. 192 § 2 i 4 k.p.k.;
3. o przeprowadzenie eksperymentu procesowego w zakresie czasu niezbędnego do dojechania z miejsca nauki A. R. na Lotnisko w W. via Kwaciarnia ul. N. , ul. S.(z wejściem na ostatnie piętro budynku) w dniu pracy w godzinach jak w czasie rzekomego zdarzenia opisywanego szeroko w zeznaniach przez A. R.
mimo, iż możliwymi były one do przeprowadzenia i miały istotny wpływ na treść ustaleń Sądów (art. 170 § 2; art. 5, 6 i 7 k.p.k.);
4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstw zarzucanych mu aktem oskarżenia mimo braku zamiaru, sprawstwa i winy w tym zakresie (art. 1 § 3 k.k. i 9 § 1 k.k.);
5. ograniczenie prawa do obrony poprzez: pierwotne dopuszczenie przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodów zawnioskowanych przez obrońcę w postępowaniu przed Sądem Rejonowym a to: „o zwrócenie się przez Sąd do R. i do P. S.A. o informację o której godzinie w dniu 10 czerwca 2009 planowo lądować miały samoloty z L. ” (która to okoliczność była przedmiotem zaskarżenia w apelacji od Wyroku Sądu Rejonowego), a następnie pominięcie tego dowodu bezpośrednio przed wydaniem Wyroku (art. 6 k.p.k.);
6. naruszenie zasady tłumaczenia na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości (*in dubio pro reo*) poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie jako stan faktyczny wersji zdarzeń przedstawionych przez pokrzywdzonych (mimo jej niespójności) odrzucając wersję zdarzeń oskarżonego - jednoznacznie wskazującą możliwość istnienia innego stanu faktycznego (art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k.)”.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego od wszystkich stawianych mu zarzutów lub o uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodzić należy się z oskarżycielem publicznym, gdy wskazuje, że wniesiona w niniejszej sprawie kasacja jest oczywiście bezzasadna. Powyższe umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu bez udziału stron w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy w całości podziela również argumentację podniesioną przez prokuratora w pisemnej odpowiedzi na kasację, a ponieważ przedmiotowe pismo procesowe zostało doręczone zarówno skazanemu jak i jego obrońcy uznać należy, że nie istnieje konieczność powtarzania przeprowadzonego tam, klarownego i w pełni przekonującego wyводу.

W tym stanie rzeczy, wyłącznie gwoli podsumowania należało zauważyć, że w praktyce całość kasacji to dokonana, pod pozorem naruszenia prawa procesowego lub materialnego, próba podważenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a więc ominięcia zakazu podnoszenia zarzutu przewidzianego w art. 438 pkt 3 k.p.k. w postępowaniu o charakterze nadzwyczajnym jakim jest postępowanie uregulowane w przepisach Rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego (art. 523 § 1 k.p.k.).

W szczególnie jaskrawy sposób widać to przy analizie redakcji zarzutu z pkt 1, w którym ustalenia faktyczne, i to poczynione na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, zostały zakwestionowane wprost. Skarżący zapomina, że Sąd Najwyższy w toku kontroli kasacyjnej nie dokonuje ponownej oceny dowodów ani ustaleń faktycznych, a do tego właśnie zmierza tak sformułowany w tym punkcie zarzut.

Nie inaczej ocenić należy zarzuty z pkt 2 i 3 kasacji. Oba skierowane zostały w stosunku do wyroku Sądu Rejonowego, ponieważ to tylko ten Sąd, w istniejącym w tej sprawie układzie procesowym, mógł dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k., a nie Sąd odwoławczy, który nie orzekał przecież w tym wypadku reformatoryjnie – w odniesieniu do zarzutów z pkt. I, II, III i IV wyroku sądu *meriti*, a to właśnie przypisanie A. T. przestępstw popełnionych na szkodę A. R. i M.K. w tych zarzutach jest obecnie przedmiotem kontestowania ze strony obrony.

Przepis art. 519 k.p.k. jest w swojej treści jednoznaczny, a wynika z niego, że kasacja strony może zostać skierowana wyłącznie przeciwko wyrokowi sądu odwoławczego. Skarżący, tę oczywistą regulację w swojej kasacji pomija, podnosząc ponownie, w ślad za wcześniejszą apelacją, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, zapominając, że na etapie postępowania kasacyjnego zabieg taki jest z góry skazany na niepowodzenie. Sąd Najwyższy dokonuje kontroli sprawy pod kątem rażącego naruszenia przepisów przez Sąd drugiej instancji i nie jest zobligowany a nawet uprawniony do ponownej – jak to już zauważono wyżej – niejako trzecioinstancyjnej oceny dowodów oraz weryfikacji dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych wyroku sądu *a quo*.

Jako wyłącznie pozorne naruszenie przepisów prawa materialnego ocenić należy zarzut z pkt 3. I w tym wypadku autor kasacji przeoczył, że o naruszeniu prawa materialnego może być mowa wyłącznie w wypadku, gdy nie jest kwestionowany stan faktyczny. Tymczasem ogólny i nieprecyzyjny – co trafnie zauważy w odpowiedzi na kasację prokurator – zarzut naruszenia art. 1 § 3 k.k. i art. 9 § 1 k.k. to *de facto* ponowne podważanie ustaleń przyjętych za podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż to właśnie w tej sferze, a nie naruszenia prawa, mieszczą się okoliczność związane ze stroną podmiotową czynu takie jak wina i kwestia zamiaru, nie mówiąc już o samym sprawstwie.

Kolejnym zarzutem skierowanym przeciwko orzeczeniu zapadłemu w instancji *a quo*, a nie jak tego wymaga ustawa *ad quem*, jest ta część zarzutu z pkt 2, w którym rażącej obrazą prawa autor kasacji doszukuje się w oddaleniu wniosków dowodowych z dnia 3 czerwca 2019 r, a więc zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Identyczny zarzut był już wcześniej podnoszony w zwykłym środku odwoławczym (pkt 2 tiret 3) i kwestia ta stała się przedmiotem wszechstronnej analizy Sądu Okręgowego w W. zaś wywód tego Sądu zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podziela w związku z czym nie zachodzi konieczność jego w tym miejscu powielania (pkt 3.2 *in fine* pisemnych motywów tego orzeczenia) tym bardziej, że kasacja nie dostarczyła podstaw do podważenia przeprowadzonej tam analizy powielając w większości wcześniejszą argumentację apelacyjną.

Nie zasługuje na podzielenie zarzut sformułowany w pkt 4. Sąd odwoławczy przeprowadził na etapie kontroli apelacyjnej dowód z uzupełniającej opinii biegłego zakresu komputerów i informatyki, co doprowadziło zresztą do reformatoryjnego rozstrzygnięcia w zakresie czynu przypisanego A.T. w pkt V wyroku Sądu Rejonowego, a jednocześnie zasadnie uznał, pomimo wcześniejszego dopuszczenia dowodu z informacji o planowanym lądowaniu samolotów z L. w dniu 9 czerwca 2009 r., że dowód taki, z uwagi na cel w jakim miał zostać przeprowadzony (dla potrzeb ewentualnego eksperymentu procesowego), nie jest przydatny, z czym należy się zgodzić. Przeczy to tezie autora kasacji o naruszeniu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji prawa do obrony.

Nieporozumieniem jest zarzut z pkt 5. Skarżący całkowicie przeoczył, że nie można jednocześnie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. oraz podnosić naruszenia zasady *in dubio pro reo*. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy sąd po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej i dokonaniu oceny dowodów zgodnej z art. 7 k.p.k., powziął wątpliwości odnośnie ustaleń faktycznych i pomimo tego rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Co więcej, w tym zakresie miarodajne są wątpliwości organu procesowego a nie strony postępowania. W niniejszej sprawie, o czym w sposób niewątpliwy przekonują pisemne motywy wyroku Sądu pierwszej instancji, wątpliwości takie nie wystąpiły, gdyż jednoznaczne ustalenia faktyczne oparte zostały na uznanych za wiarygodne zeznaniach A.R. i M.K. wspartych innymi dowodami osobowymi i nieosobowymi. Prezentowanie odmiennej wersji zdarzeń niż to uczynił sąd *meriti* jest prawem obrony, nie oznacza to jednak, że odrzucenie wyjaśnień oskarżonego, a oparcie orzeczenia na relacjach pokrzywdzonych stanowi obrazę art. 5 § 2 k.p.k.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych powyżej rozważań oraz nie znajdując podstaw do orzekania w zakresie szerszym w oparciu o przepis art. 536 k.p.k., orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając skazanego – art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.

